



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZES TOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Przed doniosłym zwrotem

Nadchodzi dzień, który — jeśli nadzieje uzasadnione nie zawiodą — sta się historycznym w naszym życiu państwowym. Komitet rzeczoznawców zorganizowany przez p. premiera Ciałbkiego opracował już i przyjął projekt ustawy językowej dla szkolnictwa państwowego w województwach wschodnich. Projekt ten wniesiony ma być przez rząd do Sejmu w końcu bieżącego tygodnia i są poważne widoki, że zostanie w szybkim trybie, bez dyskusji niepotrzebnej, a nawet szkodliwej uchwalony jeżeli nie przez wszystkich, to przez wszystkie faktycznie stronnictwa polskie, nie wyłączając skrajnej lewicy.

Doniosłość tego zwrotu jest dwójaka: jedna wynika z treści projektu ustawy, druga — z nowej konfiguracji parlamentarnej, która nastąpi w razie uchwalenia projektu przez olbrzymią większość stronnictw polskich.

O treści projektu narazie, przed wnieśieniem go do Sejmu, mówić nie możemy. Wiemy natomiast, że zadaniem jego jest rozwiązać w sposób zgodny w każdym punkcie z traktatem o mniejszościach narodowych, z duchem i literą Konstytucji, a jednocześnie z interesem narodowym Państwa Polskiego. Kwestja niesłychanie skomplikowaną i delikatną, w której precedensy historyczne taką fatalną rolę grają, a na której rozwiązanie tyle zewnętrznych i wewnętrznych wyników oddziaływać — kwestja językowa w szkolnictwie województw wschodnich.

Stan dotychczasowy stał się nieznosnym i niemożliwym do konserwowania. Szkolnictwo ukraińskie i białoruskie za pieniądze ze skarbu państwowego, za pieniądze obywateli polskich, rozwijało ruch separatystyczny, przygotowało awanturę przeciw-polskich, pieśn legnowało obok odrębności kulturalnych, językowych i plemiennych, przedewszystkiem ducha nienawiści i walki z narodem i Państwem Polskiem. Kontrola państwa nad tym szkolnictwem była albo iluzoryczna, albo też wywoływała protesty i hałasy ze strony klubów ukraińskiego i białoruskiego w Sejmie, protesty i wrzawy ich zagranicznych przywódców w prasie europejskiej. Szkolnictwo ukraińsko-białoruskie stało się raną gnojącą na ciele państwowym, rozdrapywaną z lubością przez agitatorów anty-polskich w kraju i zagranicą. Bez zabiegu chirurgicznego grozi ona tym, że między Państwem Polskiem a ludnością Kresów Wschodnich powstałaby przepaść nie do zasypiania, a widoki na zasymilowanie pod względem państwowym tej ludności, na wciągnięcie jej w orbitę interesów Państwa Polskiego, na wychowanie niechochy przyszłych jej pokoleń na lojalnych i świadomych obywateli polskich — stawałyby się rozejmami, nie wspólnego nie mającymi z tragizmem rzeczywistości.

Dlatego też lanca, z jakim komitet rzeczoznawców przystąpił do dzieła sanacji po śmiertelnym rozważeniu kwestji, stał się jedynym sposobem ratunku. Prawda, że krzywdzi on jednocześnie do pewnego stopnia prawa ludności polskiej na Kresach Wschodnich przez pewien bolesny dla niej zabieg ustawodawczy, który opinia polska przyjmie z gorzycą; ale radykalizm w operacji jest konieczny. Rak, tocczący naszą działalność państwową na Kresach, musi być wycięty, a z mora, odziedziczona przez nas po austriackiej polityce, wygnana i na zawsze z granic Państwa, zanim czynnikami zewnętrznymi przy pomocy wewnętrznych narzuciliby nam inne rozwiązanie zagadnienia. Równie doniosła, a kto wie, może

donioslejszą stroną kwestji jest to, że na tle projektu rzeczoznawców doszło jak obiegają wiadomości, do zasadniczego porozumienia między stronnictwami polskimi w Sejmie, tak, iż można mieć nadzieje, iż projekt napotka sprzeciw tylko mniejszości narodowych oraz tych posłów ze stronnictw radykalnych, którzy są kryptokomunistami.

Z radosną niecierpliwością oczekiwac będzie opinia polska potwierdzenia tej wiadomości. Nie chodzi tu o stworzenie jakiegokolwiek frontu wspólnego przeciwko anty-państwowej działalności mniejszości narodowych. Chodzi o rzecz pozytywną, a mianowicie, o u-znanie przez wszystkie stronnictwa polskie pewnego minimum postulatów narodowych. Bez uznania tego minimum rozdarce Sejmu naszego na dwa obozy, nieomal równej siły, a sprzecznych tendencji, musiałyby być nadal źródłem chwiejności naszej polityki państwowej, z którego wytryskują niebezpieczeństwa groźne i nieuniknione dla naszego bytu. Przeciwnie zaś, zrozumienie i przyjęcie przez stronnictwa polskie szeregu wspólnych aksjomatów politycznych, połączone z ofiarnymi koncesjami w postaci wyeliminowania z porząd siebie tych, którzy nominalnie tylko są postami polskimi, da społeczeństwu wiarę, że wszelkie zmiany ga-

binetowe, wszelkie odchylenia w polityce rządów polskich, nie zagrażają podstawom naszej niezależności państwowej, nie zmieniają charakteru narodowego naszego państwa, nie zmarnują postępów już dokonanych w polityce i kulturze narodowej.

Uchwalenie projektu o języku w szkolnictwie Kresów Wschodnich, o ile nastąpi w warunkach spodziewanych, może dalej upoważniać ogół do nadziei że dotychczasowa walka stronnictw na terenie postulatów narodowych ustąpi miejsca współdziałaniu i, że w ten sposób dokonane zostanie z biegiem czasu rozszerzenie większości, którą program narodowej polityki znajdował dotąd w Sejmie w najważniejszych kwestjach.

Doprowadzenie do tego byłoby czynem, nie tylko rehabilitującym obecny Sejm w opinii szerokiej warstwy społeczeństwa, które od niego oprócz zamętu i swarów mało czego się spodziewają, ale przedewszystkiem czynem, otwierającym szerokie perspektywy na przyszłość. Mogą przy nich wszystkie stronnictwa stracić coś, co uważały szlachę za swój dorobek ideowy, lecz Państwo na takiej zmianie niewątpliwie zyska, podnosząc na wewnątrz i zagranicą swój autorytet i osłagając maksimum swojej odporności i niezależności. Sc.

Niesłychany skandal w Wileńszczyźnie

Urzednik policji na czele bandy bolszewicko-bandycckiej Do spisku wciągnął policyjantów — Jak przyłapano zbrodniczą szajkę?

Wilno. Niedawno delegat rządu na ziemię wileńską, p. N. Roman przyjął przedstawicieli pism wileńskich, którym dał wyjaśnienia co do niepokojących na szą opinię pogłosek o wykryciu organizacji dywersyjno-bolszewickiej w szeregach policji państwowej.

Jak się okazuje, w jednej z kompanii policji pogranicznej znalazł się aspirant policji — Kotarbiński, były oficer rosyjski, który z dn. 1 lipca miał być zwolniony ze służby. Aspirant Kotarbiński przygotował w swej kompanji zmowę, celem przejścia za granicę bolszewicką i wstąpienia tam do organizacji bandyckich. Głównym pomocnikiem Kotarbińskiego był niejaki Kania.

Kotarbiński i zausznicy ściągali do Wilejki swoich ludzi z bronią. Tego tyko oczekiwali nasze władze. Gdy odpowiednie elementy posterunkowych przybyły do Wilejki, wojsko i policja z karabinami maszynowymi otoczyły „grupę pościgową” i błyskawicznie rozbroili ją. Zdemaskowani policyjanci byli tak oszołomi mieni i zaskoczeni nieoczekiwanym obrotem sprawy, że nie stawiali oporu. — Przywódców z Kotarbińskim okuto w kajdany i oddawiono do więzienia w Wilnie, resztę osadzono w Wilejce. Ogółem aresztowano około 30 posterunkowych.

Wśród aresztowanych przeważa ele-

ment przysłany na kresy nasze z innych okręgów policyjnych, gdzie za rozmaite przestępstwa służbowe mieli wytoczoną dyscyplinarkę.

Organizacja ta została przyłapana, dzięki pracy inspektora Munka. Zapytano p. delegata, czy mu znana jest opinia p. Leona Wasilewskiego, b. ministra spraw zagranicznych, który twierdzi, że bolszewicy narzekają także na nadpady bandyckie na swoim terytorjum i że kto wie, czy plagę bandytyzmu nie dałoby się zmniejszyć przez układ w celu wzmocnienia kontroli granicznej.

Delegat Roman odpowiada, że wiado mo całkiem pozytywnie, że bolszewicy wspierają pieniądze i czynnie organizację polityczną, mając na celu organizowanie napałów na nasze terytorjum. Organizację tę prowadzi się specjalnie intensywnie. — Wielu ludzi zostaje wciągniętych z naszego terytorjum do takich konspiracji bandyckich. Jeżeli kto urządzi napady na terytorjum sowieców, to chyba prywatyzując bandy, wychowani przez te organizacje dywersyjne.

Co do szajlisów, to p. delegat ma wiadomości raczej uspakajające. Wiele kompanji szajlisów zostało w ostatnich dwóch tygodniach rozbrojonych i zwróconych do budowania kłosek. Nie można jednak powiedzieć, aby na litewskiej na szej granicy panował spokój.

TELEGRAMY

Foch domaga się wykonania Traktatu o salskieg

Beauvais. Przemawiając na uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych marszałek Foch zaznaczył, że państwa sprzymierzone powinny zdobyć pokój i doprowadzić do ostatecznego tryumfu sprawiedliwości przez wprowadzenie w życie Traktatu Wersalskiego.

Koniec rewolucji brazylijskiej

Rio de Janeiro. Urządowo donoszą, że rewolucja w prowincji St. Paulo jest stłumiona i że ruch dalej się nie rozszerza. Zdaje się, że pewien oddział wojskowy w St. Paulo zbuntował się w ubiegły piątek i obsadził budynki publiczne przy dogodnie z tego powodu, że rząd prowincjonalny odmówił umowę z francuską misją wojskową, która od 3 ch lat odbywała swoje ćwiczenia w St. Paulo.

Anglja nie chce tunelu

London. Rząd angielski nie godzi się na budowę tunelu pod kanałem La Manche.

700,000 robotników budowlanych strajkuje w Anglii

London. Strajk robotników budowlanych rozpoczął się dzisiaj w całej Anglii, nie dotyczy on jednak robotników zajętych przy budowie publicznych gmachów. Strajkuje około 700,000 robotników.

Francja chce zwrócić Bolszewiji flotę czarnomorską

London. „Daily Chronicle” donosi, że rząd francuski zamierza zwrócić rządowi bolszewickiemu flotę czarnomorską.

Komunista niemiecki mordera

Berlin. W Saarbrücken został aresztowany przywódca komunistycznej partji pod zarzutem zamordowania pewnego górnika, komunisty, który niedawno wystąpił z armji.

Hiszpanie znowu ponieśli porażkę w Maroku

Madryt. Jak slychać, Hiszpanie ponieśli w Maroku ponownie ciężką porażkę. Buntownikom udało się otoczyć kilka hiszpańskich straży przednich i wziąć do niewoli, poczem jeden z hiszpańskich pułków dostał się w zasadzkę i został kompletnie wybity. W walkach tych zostało zabitych 350 żołnierzy hiszpańskich i kilkuset rannych.

Nagroda sowiecka dla sabotażystów lwowskich

Lwów. Zamach na magazyny amunicji we Lwowie jest ciągle tematem rozmów w mieście. — Jak donosi „Gazeta Lwowska”, sabotażysty po dokonaniu dzieła zniszczenia, mieli przez sowieckich emisarzy zostać odstawieni do sowdepji i otrzymać tam w dowód wdzięczności duże majątki, zaś na miejscu po kilkaset dolarów zadatku.

Druga „nec św. Bartłomieja?”

Rzym. Określając obecną sytuację można stwierdzić, iż chociaż najostrejsza faza polemiczna minęła, jednak ostre wzajemne ataki trwają nadal. Skrajna prasa faszystowska rzuca pogroźki pod adresem opozycji, przypominając nieistniejące już dziś niebezpieczeństwo komunizmu dla Włoch, oraz liczącą się liczbą poległych podczas walk poprzedzających marsz na Rzym. Opozycja podkreśla gwałty, które mają miejsce i teraz na prowincji, domagając się represji i energicznej akcji ze strony policji. W kołach, nienależących do partji, daje się odczuwać widoczne zmęczenie oraz chęć osiągnięcia spokoju.

„Giornale d'Italia” występuje w tej sprawie bardzo energicznie, nawołując do spokoju obywateli, o zaprzestanie śiania alarmujących pogłosek o mających nastąpić

Militarna kontrola Niemiec

London. Wobec odpowiedzi Niemiec na ostatnią notę sojuszniczą w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, w której rej to odpowiedzi Niemcy zgadzają się na przeprowadzenie ponownej ogólnej inspekcji zbrojeń, wydaje się prawdopodobnym, że inspekcja ta podjęta będzie już w bliskiej przyszłości. Termin ścisły podjęcia kontroli będzie, jak zwykle, kwestją porozumienia między władzami niemieckimi i międzynarodową komisją kontrolną. W sferach sojuszniczych panuje dążenie do jaknajszybszego przeprowadzenia tej kontroli, jednakże ukończenie jej w połowie września, to jest w terminie, przewidzianym w nocie niemieckiej, wydaje się mało prawdopodobnym.

Zresztą przyspieszenie terminu ukończenia prac komisji kontrolnej zależy będzie od samego rządu niemieckiego, który termin ten zbliżyć może jedynie przez udzielenie komisji wszelkich możliwych ułatwień i pomocy. Brak omówienia w odpowiedzi niemieckiej znanych już 5 punktów, stanowiących zasadnicze żądania państw sojuszniczych nie może mieć jakiegokolwiek wpływu na postawienie sojuszników, w myśl którego komisja nie będzie wycofana przed dokonaniem powszechnej inspekcji zbrojeń niemieckich, jakoteż przed wypełnieniem przez Niemcy żądań, zawartych we wspomnianych 5 punktach.

pić „Nocach św. Bartłomieja”, o drugim pochodzie na Rzym. Relemikę zastrzają ataki prasy komunistycznej, która oskarża socjalistów o to, iż ci ostatni nie wykorzystali sytuacji dla wywołania przewrotu.

Ruch powstańczy w Rosji.

40 morderstw politycznych w ciągu jednego miesiąca.

Charków. — Przedmiotem poważnych trosk rządu sowieckiego jest obecnie ponowne nadzwyczajne rozbudzenie się „bandytryzmu politycznego”, de facto ruchu powstańczego antysowieckiego. Wedle urzędowych danych, ogłoszonych na ostatnim posiedzeniu ukraińskiego „Cika”, z szczególną siłą objawia się ten ruch na terenie Podola sów., oraz Jekaterynowa, gdzie w ciągu jednego miesiąca — od 15 maja do 15 czerwca — zamordowano 37 wybitnych komunistów, którzy „pracowali” na wsi, oraz trzech wybitnych przedstawicieli władzy centralnej. — Ponadto w tym okresie czasu dokonano 89 napaadów na urzędy komunistyczne, które rozgromiono i spalowano. Posądzono celem dalszego zwalczania tego „kontrowolucyjnego” ruchu, który zagraża rozwojowi „hytu sowieckiego” na terenie Ukrainy — sformować specjalne liczne oddziały „komunistycznej ochrony”; ochrana ta ma się składać z „komosomolców” i ma natychmiast obsadzić zagrożone tereny, mając za jedyne zadanie — wykurzenie „wewnętrznego wroga”. Mamy tu więc do czynienia z faktem całkowitego odrodzenia się sławnej z czasów Płewego instytucji „sielskich strażników”.

Katastrofa automobilowa pod N. Sączem

Nowy Sącz. W czasie polskiego raidu automobilowego, jeden z samochodów zatrzymał się na Rynku w N. Sączu o 3 pop. Jadący zawiadomili policję, że na drodze przed N. Sączem wydarzyła się katastrofa. Zorganizowano natychmiast pomoc. Autem udali się na miejsce katastrofy lekarze dr. Zaranka, dr. Kotowski, z Krakowa p. Ziętkiewicz i funkcjonariusze policji.

Oczym przybyłych przedstawił się następujący widok: Na szosie leżał trup koński z potłamanymi nogami, przewrócony wóz chiński, a w rowie rozbita samochód marki „Italia”. Autem tym kierował p. Winnicki, który tak przedstawił przyczynę katastrofy:

Przed naszym samochodem jechała fura chłopska. Chcąc furę wyminąć, skręciłem na lewo, tymczasem koń spłoszony poniosł i wpadł pod koła samochodu. Auto zahamowało nagle, skutkiem czego stoczyło się ono do rowu, niszcząc swoją przednią część. Jadący mogą mówić o cudownym ocaleniu. Następnie auta kontynuowały dalszą podróż do Zakopanego.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiem nam zwłokom

ś. i p.

FRANCISZKA KOTALI

składają serdeczne „Bóg zapłać”

Żona, córki, syn i synowa.

Testament Lenina

Sensacja w całym świecie politycznym

Ryska „Narodnia myśl” ogłosiła testa ment Lenina, który był strzeżony pilnie przez bolszewików i miał być zatąjony przed ogółem.

Moja ostatnia wola.

Towarzysze! Gdy w roku 1921 organizm sowieckiej republiki był tak osłabiony, że rządy komunistyczne po czteroletnim trwaniu, stały przed upadkiem, by to naszym głównym zadaniem ożywić umierający twór, a nawet zrobić mu injekcję z silnej trucizny. Jako taki środek in jekcyjny powołałem do życia „Nep” (Nową ekonomiczną polityką), który miał wyciągnąć ze skrytek cały znajdujący się jeszcze w Rosji prywatny kapitał dla ożywienia przemysłu, bankowości państwa i komunikacji. „Nep” miał oddziaływać na chorego organizm gospodarczy, jak kuracja arsenikowa na wycieńczonego człowieka. Ale nieograniczone użycie tego lekarstwa byłoby zdradą naszych tendencji albowiem przedłożenie polityki koncesji doprowadziłoby w końcu do od restaurowania kapitalistycznej Rosji, to zaś byłoby równoznaczne ze zniszczeniem zdobyczy rewolucji. Dlatego musiela Rosja sowiecka celem zdobycia świeżych soków tylko prowizorycznie brać wstrzykiwac „Nep-u”. Gdy Rosja sowiecka przetrzyma obecny kryzys i o krzepnie nieco po obecnej niemocy, musi wykonać mogo testamentu, towarzysze Dzierżyński, żelazną ręką wszystko zniszczyć, co zostało zakażone kapitalistyczną trucizną. Rząd komunistyczny jest obowiązany zniszczyć kapitał, prywa-

tny i wszystkie osoby zainteresowane w „Nep’ie” unieszkodliwić.

Gdyśmy w roku 1921 oświadczyli go towość udzielenia koncesji kapitalizmowi, zesłaliśmy pod naciskiem konieczności z naszej prostej drogi; krok ten był potrzebny dla uzdrowienia kraju. Teraz zaś mi symy zawołać naszym komunistycznym towarzyszom: Marsz, naprzód!

Jeżeli z całą energią nie wystąpimy przeciw „Nep’owi”, staniami przed groźnym niebezpieczeństwem nieosiągnięcia naszych komunistycznych celów, albowiem w państwie o strukturze kapitalistycznej nie można prowadzić polityki komunistycznej.

Przeprowadzenie mego testamentu tworzy drugi program, drugiej rewolucji, która może wybuchnąć w roku 1924 i która pochłonie o wiele więcej ofiar, aniżeli rewolucja 1917 roku.

Jako wykonawcę mego testamentu na znaczącego towarzysza Dzierżyńskiego. Musi on wszystkim jemu do dyspozycji stojącymi środkami zetrzeć „Nep” z powierzchni ziemi. Każdy, kto będzie złapa ny pod zarzutem, że zajmuje się handlem prywatnym, gromadzi bogactwa, zajmuje się spekulacją, zostanie usunięty, jego majątek skonfiskowany. Tylko przekonani komuniści mają prawo żyć w państwie komunistycznym, jako Rosja.

Wiem, że przeprowadzenie mego testamentu pochłonie nowe ofiary, ale te ofiary są konieczne, aby nasz program przeprowadzić z żelazną konsekwencją.

Władimir Lenin.

Burzliwe demonstracje na posiedzeniu gminy żydowskiej

Warszawa. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie żydowskiej gminy wyznaniowej. Przebieg tego posiedzenia był niezwykle burzliwy, tak, że wyboru prezydium gminy nie można było przeprowadzić. Żydowscy nacjonalisti i bundyści postanowili przy sposobności pierwsze go zebrania Rady wyznaniowej urządzić burzliwe demonstracje, przeciw zarządzeniu min. oświaty, iż językiem obrad ma być w zasadzie język polski i że obrady

nie mogą być jawne.

Już o godz. 5 po poł. przed gmach gminy żydowskiej i w przyległych ulicach gromadziły się zaczęły tłumy żydów. Wkrótce na miejsce przybył silny pluton policji pieszej, który zajął podwórze gmachu. Przed gmachem zaś postawiono licz ne posterunki policyjne piesze i konne, które usiłowały rozproszyć zbierający i napierający na gmach tłum. O g. 7-jej wieczorem rozpoczęło się posiedzenie, w tej też chwili tłum wtargnął do gmachu gminy, wyważył drzwi i obsadził salę posiedzeń. Rozpoczęło się posiedze-

nie, które wkrótce zamieniło się w zwykłą burdę; wzburzone tłumy nie dopuszczały do przemówień ortodoksów ani po polsku, ani po hebrajsku, domagali się natychmiast, by mówili w żargonie. Ostatecznie posiedzenie bez żadnych rezultatów zamknięto.

Krwawe zajścia listopadowe przed sądem

25-ty dzień rozpraw

Kraków. Wczoraj rozpoczęła się rozprawa wśród wielkiego napięcia, a wielu oskarżonych zjawilo się w czerwonych odznakach tak, jakby oczekiwaniu jakichś nadzwyczajnych wypadków. Ta demonstracja na sali sądowej ze strony P. P. S. spotkała się z ostrą krytyką szczególnie ze strony ławy przysięgłych.

Przewodniczący przy otwarciu rozprawy ogłosił uchwałę Trybunału, w której za samowolne i demonstracyjne opuszczenie sali sądowej, mimo uwag przewodniczącego, zostali skazani obrońcy pp. Hesk, Ringelheim i Wozniakowski na grzywnę po 50 zł., reszta zaś obrońców otrzymała naganę Trybunału. Co do p. Liebermana Trybunał nie wymierzył mu kary dodatkowej, choć również dopuścił się ułubienia powadze Trybunału, ponieważ już przedtem w sobotę został skazany na najwyższą karę.

W tej chwili obrońca Lieberman prosi o głos i zwraca się do przewodniczącego, by wkroczył w akcję prokuratora Sozańskiego, prowadzoną rzekomo między sędziami, a zdążającą do odroczenia rozprawy.

Obrońca Herki do dziennikarzy: No, teraz macie lepszy skandal, niż w sobotę.

Prokurator Sozański wobec tej niesłychanie publicznej denuncjacji wyzwa obrońcę Liebermana, aby nie operował ogólnikami, tylko wystąpił z nazwiskami tych sędziów, do których on miał się rzekomo zwracać.

Obrońca Lieberman zamiast odpowiedzieć, odwołał się do ławy przysięgłych, by ona podała nazwiska tych sędziów.

Na prośbę ławy przysięgłych przewodniczący zarządza przerwę, poczem ława przysięgłych udaje się na naradę i zaprasza na nią przewodniczącego p. Markiewicza. Narada trwała przez trzy kwadranse, poczem sędzia przysięgłych Liban odczytał uchwałę ławy przysięgłych, w której powiedziano, że ława przysięgłych po naradzie z przewodniczącym postanowiła jednomyślnie załatwienie sprawy co do zarzutów podniesionych przez obrońcę Liebermana przeciwko prokuratorowi Sozańskiemu pozostać przewodniczącemu, prosząc by tej sprawy więcej na sali nie podnosił.

Przewodniczący po wysłuchaniu tej uchwały przerwał rozprawę na trzy kwadranse.

byłi koniecznie namówiła pana, przekonała...

— Już domyślam się o co chodzi! — wpadł p. Janusz zbywająco.

— O Romanowo. Nic nie nagli. I tak obecnie nie dąoby się to skutecznie zaraz. Niechaj pan zechce rozważyć to raz jeszcze. Mogę zaręczyć, że gdyby pan nie był dla Olesii tem czem jest, tak samo zwróciłaby się do niego z tą propozycją.

— Niemożliwie, droga panno Marto. Snać są rzeczy, których kobiety nie mogą zrozumieć... Mówmy o czem innym! Czy panie zechcą przyjechać do Olszy z swymi gośćmi we wtorek po świętach? Bawi u mnie matka i siostra, będą Włodzimierz, Labeledzy, Czachorowski.

— Nie wiem czy Olesia zechce opuścić dziecko;

— Ja sama? Ja bez Olesii jestem... nikim. Istnieje tylko jako dodatek do niej — szepnęła pochylając głowę, a on zawołał:

— Jak można wygadywać takie rzeczy!

— Tak jest. Pan sam nie może mieć o mnie wielkiego wyobrażenia... Parawan jest użytecznym, ale nie bardzo za szczytnym meblem.

— Co się pani dzisiaj stało?!

— Kobiety także mają swe poczucie godności.

— Niech mi pani poda ręce! Spójrzmy w oczy i wyzna co tam dziś w pani pokutuje.

(D. c. n.)

47) MACIEJ WIERZIŃSKI,

HONOR

POWIEŚĆ

Niechaj przez nią Granatcy zyskają na honorze... To będzie wasza zasługa.

Zachwycona panna Daraszówna i Gawrocki powstałi zelektryzowani i zbliżyli się do pani Olesii, zasympując słowami uznania, a ona, uszczęśliwiona w poczućiu, że wyrosła o niebo ponad siebie samą, wyciągnęła do nich rękę.

— Dziękuję wam bardzo... Nie mam słów podzięk... Mam do was jeszcze prośbę, nawet dwie prośby. Musicie pospołu ze mną zastanowić się jak użytkować tę sumę najmądrzej i najpiękniej, skoro się da, a powtóre... proszę was w kumotry!

Nastroj zapanował nadzwyczajny. — Stało się święto, wnet pojawiła się w saloniku mała bohaterka dnia i pani Olesia, światła poza nią nie widząc, straciła głowę. Przesadziła się w pieszczotach, niejako dziękując dziecku, iż było pierwotną przyczyną i najwyższą po dniecią czynu, do jakiego nigdy nie czuła się zdolna.

XV.

Przed białymi świątami jesienną aurą wtargnęła w dzierzawy zimy ze słotą i wichurą i odarła świat z wnetuszej szaty niewinności, ciemną odsłaniając prawdę. Tylko w rowach i w brzozdach uchroniły się przed odwilżą wstę-

gi brudnawych śniegów i w osłoniętych miejscach dróg spoczywały szmaty mazi. Po mokradłach włożyły się tumany, w owianocznym przestwo rach czerniły się przeliczne stada wron i przypadały na nagie konary drzew parkowych i na baszty, krakamiem swem rzucając dookoła skargę bolesną.

Głęboki smutek krajobrazu udzielał się pannie Marcie, wycierającej na zajazd z okna i oczekującej pana Janusza, który miał przybyć na poufną wizytę. Na święta bowiem przyjechać miało grono krewnych pani Olesii i hrabiego Leona, grono, które hrabina charakteryzowała mianem „degeneracji rodzinnej.” Wśród gości Zbikowski mógł pojawiać się tylko w charakterze sąsiada, a pani Olesia chciała pochwalić się przed nim pulchną Marcją, pokazać mu z now sive cudu.

Sceny rodzinnego szczęścia, jakie rozgrywały się przy takich okazjach przed panną Daraszówną, targaly wszystkie mi wótknami jej serca, unaczajając jej fakt, jak ona sama daleką była od źródła takich radości. Gdyby stosunek tej pary rozchwiał się z biegiem czasu, na miejsce Olesii wstąpiłaby posażna panna Stefa Wodzimirska. Nie mogła ona rywalizować z panną Daraszówną wcale pod względem umysłowym i wyglądała na jej pannę służącą, a panu Januszowi stokroć bliższą i miłszą była niewątpliwie przyjaciółka Olesii, lecz wszystko to nie mogło przeważać szali na rzecz literatki, którą brak ma

pic „Nocach św. Bartłomieja”, o drugim pochodzie na Rzym. Polemiki zaostają ataki prasy komunistycznej, która oskarża socjalistów o to, iż ci ostatni nie wykorzystali sytuacji dla wywołania przewrotu.

Ruch powstańczy w Rosji.

40 morderstw politycznych w ciągu jednego miesiąca.

Charków. — Przedmiotem poważnych trosk rządu sowieckiego jest obecnie ponowne nadzwyczajne rozbudzenie się „ban dytyzmu politycznego”, de facto ruchu powstańczego antysowieckiego. Wedle urzędowych danych, ogłoszonych na ostatnim posiedzeniu ukraińskiego „Cika”, z szczególną siłą objawia się ten ruch na terenie Podolia, oraz Jekaterynowa, gdzie w ciągu jednego miesiąca — od 15 maja do 15 czerwca — zamordowano 37 wybitnych komunistów, którzy „pracowali” na wsi, oraz trzech wybitnych przedstawicieli władzy centralnej. — Ponadto w tym okresie czasu dokonano 89 napadów na urzędy komunistyczne, które rozgromiono i spłądowano. Postawiono celem dalszego zwalczania tego „kontrewolucyjnego” ruchu, który zagraża rozwojowi „hytu sowieckiego” na terenie Ukrainy — sformować specjalne liczne oddziały „komunistycznej ochrony”; ochraniać ją się składać z „komosolców” i ma natychmiast obsadzić za groźne tereny, mając za jedyne zadanie — wykurzenie „wewnętrznych wroga”. Mamy tu więc do czynienia z faktem całkowitego odrodzenia się stajęcej z czasów Plewego instytucji „sielskich strażników”.

Katastrofa automobilowa pod N. Sączem

Nowy Sącz. W czasie polskiego raidu automobilowego, jeden z samochodów zatrzymał się na Rynku w N. Sączu o 3 pop. Jadący zawiadomili policję, że na drodze przed N. Sączem wydarzyła się katastrofa. Zorganizowano natychmiast pomoc. Autem udali się na miejsce katastrofy lekarze dr. Zaranka, dr. Kotowski, z Krakowa p. Ziętkiewicz i funkcjonariusze policji.

Oczym przybyłych przedstawili się następujący widoki: Na szańcu leżał trup koniaki z połamanymi nogami, przewrócony wóz chorąsni, a w rowie rozbity samochód marki „Italia”. Autem tym kierował p. Winnicki, który tak przedstawił przyczynę katastrofy:

Przed naszym samochodem jechała furka chłopka. Chcąc furę wyminąć, skróciłem na lewo, tymczasem koń spłoszony poniosł i wpadł pod koła samochodu. Auto zahamowało nagle, skutkiem czego stoczyło się ono do rowu, niszcząc swoją przednią część. Jadący mogą mówić o cudownym ocaleniu. Następnie auta kontynuowały dalszą podróż do Zakopanego.

47) MACIEJ WIERZBIŃSKI HONOR POWIEŚĆ

Niechaj przez nią Granetscy zyskają na honorze... To będzie wasza zasługa. Zachwycona panna Daraszówna i Gawrocki powstałi zelektryzowani i zbliżyli się do pani Olesi, zasympując ją słowami uznania, a ona, uszczęśliwiona tym poczczeniem, że wyrosła o niebo ponad siebie samą, wyciągnęła do nich rękę.

— Dziękuję wam bardzo... Nie mam słów podziękowań... Mam do was jeszcze prośbę, nawet dwie prośby. Musiecie popołu ze mną zastanowić się jak użytkować tę sumę najmądrzej i najpiękniej, skoro się da, a powtóre... prośbę was w kumotry!

Nastroj zapanował nadzwyczajny. — Stało się święto, wnet pojawiła się w saloniku mała bohaterka dnia i pani Olesia, światła poza nią nie widząc, strącała głowę. Przesadzała się w pieszczotach, niejako dziękując dziecku, iż było pierwiotną przyczyną i najwyższą po dmiętą czynu, do jakiego nigdy nie czuła się zdolna.

XV.

Przed białymi światłami jesienia aura wtargnęła w dziewczany zimny ze słotą wichurą i odarła świat z wełnistej szaty niewinności, ciemną odsłaniając prawdę. Tylko w rowach i w brzołdach uchroniły się przed odwilżą wstę-

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwiłokom

Ś. i P.

FRANCISZKA KOTALI

składają serdecznie „Bóg zapłać”

Żona, córki, syn i synowa.

Testament Lenina

Sensacja w całym świecie politycznym

Ryska „Narodnia myśl” ogłosiła testament Lenina; który był strzeżony pilnie przez bolszewików i miał być zatajony przed ogółem:

Moja ostatnia wola.

Towarzysze! Gdy w roku 1921 organizm sowieckich republik był tak osłabiony, że rządy komunistyczne po czteroletnim trwaniu, stały przed upadkiem, było naszym głównym zadaniem ożywić umierający twór, a nawet zrobić mu injekcję z silnej trucizny. Jako taki środek iniekcyjny powołaliśmy do życia „Nep” (Nowąją ekonomiczskąją polityką), który miał wyciągnąć ze skrytek cały znajdujący się jeszcze w Rosji prywatny kapitał dla ożywienia przemysłu, bankowości państwowej i komunikacji. „Nep” miał oddziaływać na chorego organizm gospodarstwa, jak kuracja arsenikowa na wycieńczonego człowieka. Ale nieograniczone użycie tego lekarstwa byłoby zdradą naszych tendencji albowiem przedłożenie polityki koncesji doprowadziłoby w końcu do odrestaurowania kapitalistycznej Rosji, to zaś byłoby równoznaczne ze zniszczeniem zdobyczy rewolucji. Dlatego musiela Rosja sowiecka celem zdobycia świeżych soków tylko prowizorycznie brać wstrzyki trucizny „Nep”u”. Gdy Rosja sowiecka przetrzyma obecny kryzys i ostatecznie nieco po obecnej niemości, musi wykonać mego testamentu, towarzysze Dzierżyński, zelazną ręką wszystko zniszczyć, co zostało zakazane kapitalistyczną trucizną. Rząd komunistyczny jest obowiązany zniszczyć kapitał: prywat-

ny i wszystkie osoby zainteresowane w „Nep”ie” unieszkodliwić.

Gdyśmy w roku 1921 oświadczyli gotowość udzielenia koncesji kapitalizmowi, zesłaliśmy pod naciskiem konieczności z naszej prostej drogi; krok ten był potrzebny dla uzdrowienia kraju. Teraz zaś mu siły zawolać naszym komunistycznym towarzyszom: Marsz, naprzód!

Jeżeli z całą energią, nie wystąpimy przeciw „Nep”owi”, staniemy przed groźnym niebezpieczeństwem nieosiągnięcia naszych komunistycznych celów, albowiem w państwie o strukturze kapitalistycznej nie można prowadzić polityki komunistycznej.

Przeprowadzenie mego testamentu tworzy drugi program, drugiej rewolucji, która ma może wybuchnąć w roku 1924 i która pochłonie o wiele więcej ofiar, aniżeli rewolucja 1917 roku.

Jako wykonawcę mego testamentu na znacząco towarzysza Dzierżyńskiego. Musi on w przyszłości jemu do dyspozycji stojącymi środkami zetrzeć „Nep” z powierzchni ziemi. Każdy, kto będzie złapał noż paratem, że zajmuje się handlem prywatnym, gromadzi bogactwa, zajmuje się spekulacją, zostanie usunięty, jego majątek skonfiskowany. Tylko przekonani komuniści mają prawo żyć w państwie komunistycznym, jako Rosja.

Wiem, że przeprowadzenie mego testamentu pochłonie nowe ofiary, ale te ofiary są konieczne, aby nasz program przeprowadzić z zelazną konsekwencją.

Władimir Lenin.

Burliwe demonstracje na posiedzeniu gminy żydowskiej

Warszawa. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie żydowskiej gminy wyznaniowej. Przebieg tego posiedzenia był niezwykle burliwy, tak, że wyboru prezydium gminy nie można było przeprowadzić. Żydowskie nacjonalisti i bundyści, postanowili przy sposobności pierwsze ze zebrań Rady wyznaniowej urządzyć burliwe demonstracje, przeciw zarządzeniu min. oświaty, iż językiem obrad ma być w zasadzie język polski i że obrady

nie mogą być jawne.

Już o godz. 5 po poł. przed gmach gminy żydowskiej i w przyległych ulicach gromadzić się zaczęły tłumy żydów. Wkrótce na miejsce przybył silny pluton policji pieszej, który zajął postawione gmachu. Przed gmachem zaś postawiono liczne posterunki policyjne piesze i konne, które usiłowały rozproszyć zbierającą i napierającą na gmach gminy tłum. O g. 7-jej wieczorem rozpoczęło się posiedzenie, w tej też chwili tłum wtargnął do gmachu gminy, wywałzył drzwi i obsadził salę posiedzeń. Rozpoczęło się posiedze-

nie, które wkrótce zamieniło się w zwykłą burdę: wzburzone tłumy nie dopuszczaly do przemówień ortodoksów ani po polsku, ani po hebrajsku, domagali się natomiast, by mówili w żargonie. Ostatecznie posiedzenie bez żadnych rezultatów zamknięto.

Krwawe zajścia listopadowe przed sądem

25-ty dzień rozpraw

Kraków. Wczoraj rozpoczęła się rozprawa wśród wielkiego napięcia, a wielu oskarżonych zjawilo się w czerwonych odznakach tak, jakby w oczekiwaniu jakichś nadzwyczajnych wypadków. Ta demonstracja na sali sądowej ze strony P. P. S. spotkała się z ostrą krytyką szczególnie ze strony ławy przysięgłych.

Przewodniczący przy otwarciu rozprawy ogłosił uchwałę Trybunału, w której za samowolne i demonstracyjne opuszczenie sali sądowej, mimo uwag przewodniczącego, zostali skazani obrońcy pp. Heskli, Ringelheim i Woźniakowski na grzywnę po 50 zł., reszta zaś obrońców otrzymała nagane Trybunału. Co do p. Liebermana Trybunał nie wymierzył mu kary dodatkowej, choć również dopuścił się ułudzenia powadze Trybunału, ponieważ już przedtem w sobotę został skazany na najwyższą karę.

W tej chwili obrońca Lieberman prosi o głos i zwraca się do przewodniczącego, by wkroczył w akcję prokuratora Sozańskiego, prowadzoną rzekomo między sędziami, a zdążającą do odroczenia rozprawy.

Obrońca Herki do dziennikarzy: No, teraz macie lepszy skandal, niż w sobotę.

Prokurator Sozański wobec tej niesłychanej publicznej denuncjacji wzywa obrońcę Liebermana, aby nie opierał się ogólnikami, tylko wystąpił z nazwiskami tych sędziów, do których on miał się rzekomo zwracać.

Obrońca Lieberman zamiast odpowiedzieć, odwołał się do ławy przysięgłych, by ona podała nazwiska tych sędziów.

Na prośbę ławy przysięgłych przewodniczący zarządził przerwę, poczem ława przysięgłych udaje się na naradę i zaprasza na nią przewodniczącego p. Markiewiczza. Narada trwała przez trzy kwadranse, poczem sędzia przysięgłych, w której powiedziano, że ława przysięgłych po naradzie z przewodniczącym postanowiła jednomyślnie załatwienie sprawy co do zarzutów podniesionych przez obrońcę Liebermana przeciwko prokuratorowi Sozańskiemu pozostawić przewodniczącemu, prosząc by tej sprawy więcej na sali nie podnosił.

Przewodniczący po wysłuchaniu tej uchwały przerwał rozprawę na trzy kwadranse.

byli koniecznie namówiła pana, przekonała... —

— Ja? domyślam się o co chodził — wpadł p. Janusz zbywając.

— O Romanow. Nic nie nagli. I tak obecnie nie dałoby się to uskutecznić zaraz. Niechaj pan zechce rozważyć to raz jeszcze. Mogę zaręczyć, że gdyby pan nie był dla Olesi tem czem jest, tak samo zwróciłaby się do niego z tą propozycją.

— Niemożliwe, droga panno Maro. Śnać są rzeczy, których kobiety nie mogą zrozumieć... Mówmy o czem innym! Czy panie zechcą przyjechać do Olszy z swymi gościami we wtorek po świętach? Bawi u mnie matka i siostra, będą Włodzimirszy, Łabędzcy, Czachorowski.

— Nie wiem czy Olesia zechce opuścić dziecko.

— Ja sama? Ja bez Olesia jestem... nikim. Istnieje tylko jako dodatek do niej — szepnęła pochylając głowę, a on zawołał:

— Jak można wygadywać takie rzeczy!

— Tak jest. Pan sam nie może mieć o mnie wielkiego wyobrażenia... Parawan jest użytecznym, ale nie bardzo za szczytnym meblem.

— Co się pan dzisiaj stało?!

— Kobietki także mają swe poczucie godności.

— Niech mi pani poda rękę! Spójrzyj mi w oczy i wyzna co tam dziś w pani pokutuje.

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim tym którzy się przyczynili do uświetnienia pogrzebu
ś. p. męża mego
JÓZEFA
KLAMSKIEGO
z szczególności ks. Nawrockiemu, P. Dyr. Mierzanowskemu za kwiaty, P. Sądowej, bratu Leonowi, młodzieży i dzieciom, oraz kolegom zmarłego niniejszym składam serdeczne „Bóg zapłać“
Zona.

Prok Sozański pociągnięty do odpowiedzialności
Warszawa. Wydział polityczno prawowy prez. Rady min. komunikuje:
„Postępowanie prokuratora Sozańskiego w procesie krakowskim było najzupełniej sprzeczne z instrukcją delegata min. sprawiedliwości, które szły w kierunku pozostawienia bezwzględnej swobody w postępowaniu procesowym. Prok. Sozański za to swoje postępowanie będzie pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Proces sam mimo tego incydentu będzie się toczył dalej, a w miejsce prok. Sozańskiego występować będzie prok. Hubel“.

KRONIKA.

Ze Starostwa. W dniu wczorajszym wyjechał na 8-tygodniowy urlop kuracyjny p. starosta Kazimierz Kühn. — Czynności starosty pełnić będzie dotychczasowy zastępca p. Dymn-Borkowski, który w ciągu kilkomiesięcznego pobytu w Częstochowie dał się już poznać naszym społeczeństwu, jako pełen energii i inicjatywy niestrudzony organizator życia kulturalno społecznego w naszym mieście i powiecie częstochowskim.

Posiedzenie Rady miejskiej. W czwartek, dnia 10 b.m. o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

Porządek dzienny m. in. zapowiada: Wniosek Mag. z projektem statutu do poboru podatku za prawo jazdy po mieście i do podatku od spadków.

Wn. Magistr. o nową takse dorozkarską.

Wn. Mag. o uchwalenie stopy podatku miejskiego od lokali na 1924 r.

Wn. Mag. o zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki w wysokości 40 tys. zł. na poczet dodatków do podatków, należnych miastu w roku 1924 w celu zatrudnienia bezrobotnych przy pracach inwestycyjnych i inne.

Uruchomienie fabryki „Warta“

Wobec oświadczenia, złożonego przez delegatów robotniczych fabryki „Warta“ w inspektoracie pracy, a ogłoszonego we wczorajszym numerze naszego piśma — po podpisaniu umowy przez tychże delegatów w dniu 7 lipca, fabryka „Warta“ została uruchomiona nazajutrz po podpisaniu umowy t.j. we wtorek d. 8 lipca. Robotnicy pracować będą przez 3 dni w tygodniu.

Kopalnia rudy „Bargły“
Kopalnia rudy Huty Bankowej „Bargły“ pod Porajem po upływie terminu wypowiedzenia pracy stańca w dniu 7 lipca. Kopalnia zatrudniła 400 robotników.

Odczyt o lotnictwie
Dziś, w czwartek, o godz. 8-jej wieczorem w sali Panoramy Gólgota (III Aleja) odbędzie się odczyt, urządzony przez Zarząd Ligi Obrony Powietrznej Państwa p. t. „Lotnictwo wielkiej wojny i doby obecnej“, który wygłosi p. Karjan Cześki. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezroczami z dziedzi i lotnictwa i gazów trujących oraz wielkim filmem lotniczym. Po odczycie wykonane będą doświadczenia z gazami trującymi.

Sądzić należy, iż interesujący każdego polaka temat obrony własnego państwa, zgrupował w sali Panoramy liczną zastępy publiczności. Dochód z odczytu przeznaczony na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Adam Didur w Częstochowie. W dniu 18-ym b. m. w sali teatru „Nowości“ wystąpi sławiony śpiewak polski Adam Didur, solista opery „New-York“.

Występ ten niezawodnie wzbudzi o wiele zainteresowanie w sferach miejskiej publiczności.

Bacność byli Powstańcy Górnoląscy
ZEBRANIE

Związku b. Powstańców Górnoląskich odbędzie się dnia 10-go tj. w czwartek o godz. 6 wiecz. w sprawach ważnych w lokalu Związku Strzeleckiego ul. Kościuszki 24 Stawiennictwo zarządu obowiązkowe.

(-) Rudzki sekretarz.

POZOSTAŁA ILOŚĆ RESZTEK

sprzedaje jeszcze przez kilka dni po cenach znacznie obniżonych

firmo „**BŁAWAT**“ I ALEJA Nr. 14. TELEFON 464.
Dla stałych kupujących „Kredyt“

Kryzys w przemyśle częstochowskim

W przedsalni „Częstochowianka“ niektóre oddziały czynne będą tylko 3 dni dni w tygodniu. Fabryka Peltzerów ograniczy pracę do 4 dni w tygodniu

W związku z trwającym kryzysem w przemyśle włókienniczym oddziały mechaniczny i juta w fabryce „Częstochowianka“ począwszy od 9 lipca pracować będą 3 dni w tygodniu. Oddziały wspomniane, zatrudniające 3000 robotników, pracowały dotychczas po 5 dni w tygodniu.

Ponadto w dniu wczorajszym robotnicy fabryki Peltzery otrzymali zawiadomienie, iż z dniem 21 lipca ilość dni roboczych zostanie ograniczona z 6-ciu do 4-ch dni w tygodniu. Fabryka Peltzerów

zatrudnia z górą 1000 robotników.

Zredukowanie dni pracy w największych zakładach przemysłowych w Częstochowie odbije się bardzo niepojemnie na rzeszach robotniczych, bowiem w tych warunkach z górą 4000 rodzin robotniczych pozbawionych zostanie dostatecznych środków utrzymania.

Mamy nadzieję, iż zarządy fabryk dołożą ze swej strony wszelkich możliwych starań, iżby redukcja dni pracy była zjawiskiem przejściowym.

Powrót harcerzy. Wczoraj o godz. 10-jej rano powróciła ze zjazdu w Warszawie delegacja harcerzy częstochowskich, złożona z kilkunastu osób z por. Bankowskim na czele.

Srebrne monety 2-złot.
W tych dniach nadeszły z Paryża pierwsze modele srebrnych monet 2-złotowych. Modele te zostały zaakceptowane przez Komisję artystyczną złożoną z przedstawicieli Departamentu Sztuki oraz Mennicy Państwowej i zostaną wysłane do Paryża wraz z transportem srebra, z którego będą w najbliższym czasie bite przez mennicę zagraniczną. Większego transportu monet srebrnych możemy się spodziewać na jesieni.

Pożyczka dolarowa. W „Monitorze“ ukazało się oświadczenie ministra skarbu z d. 30 czerwca 1924 r. w przedmiocie ustalenia ceny emisyjnej serji I premijowej pożyczki dolarowej. Z dniem 3 lipca 1924 r. p. minister skarbu ustalił cenę emisyjną obligacji serji I premijowej pożyczki dolarowej na 95 proc. wartości imiennej, czyli na 4 dolary 75 centów lub równowartość ich w monetach złotych i walutach, z doliczeniem wartości dziennej bieżącego kuponu.

Występy eksperymentalne Szyljera-Szokolika
W sobotę, w niedzielę dn. 12 i 13 b. m. w sali teatru „Nowości“ odbędzie się występy eksperymentalne znanego warszawskiego hipnotyzera-medjumisty i grafologa p. Szyljera-Szokolika, który wystąpi ze słynnym medjum p. Evigny.

Występy poprzedzi popularny odczyt p. A. Mieczysławskiego o hipnotyzmie, sugestii i telepatii.

W sprawie kursów dla kandydatów na nauczycieli.
Praktyczne kursy metodyczne 10-dniowe dla kandydatów na nauczycieli będą zorganizowane:

1) w okręgu szkolnym Białostockim od połowy lipca 1924 r. w Grodnie i Łomży.

2) w okręgu Szkolnym Poleskim od dnia 2 sierpnia 1924 r. w Kobryniu.

Podania o przyjęcie na kursy wraz z metryką, świadectwem zdrowia, świadectwem szkolnym (najmniej z 6 klas szkoły średniej), zyciorysem i zobowiązaniami do conajmniej jednorocznej służby w szkolnictwie należy przysyłać do ośnośnych Inspektorów Szkolnych.

Podwyższenie kredytów na pomoc dla bezrobotnych.
W najbliższym czasie ministerstwo pracy i opieki społecznej ma wystąpić z projektem podwyższenia kredytów na walkę z bezrobociem. Kwota przewidziana w obecnym preliminarzu (5 mil. zł.) ma być podwyższona w nowym projekcie do wysokości 10 milionów zł.

Żywce pogrzebany
Śmiertelny wypadek przy pracy
We wsi Wapienniki gm. Lipie tamtejszy mieszkaniec Franciszek Rądak zajęty łamaniem kamieni został zasypany przez obłupienie się ściany. Robotnik poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki zabrała rodzina.

Zamach samobójczy.
W mieszkaniu własnym, przy ulicy Mokrej nr. 6, usiłował pozbawić się życia za pomocą wystrzału z rewolweru 28-letni Wiktor Wierzbą, zadając sobie ranę w okolicy serca.

Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Panny, Marii na kurację. Przyczyną targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne.

Trup Wisielca.

W mieszkaniu własnym, przy ul. Matej nr. 6, usiłował pozbawić się życia za pomocą wystrzału z rewolweru 28-letni Wiktor Wierzbą, zadając sobie ranę w okolicy serca.

Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Panny, Marii na kurację. Przyczyną targnięcia się na życie były nieporozumienia rodzinne.

Utonięcie 9-letniej dziewczynki.
W gliniankach cegielni Kochmana na Lisieciu (gm. Grabówka), onegąd utonęła 9-letnia Irena Małecka zam. we wsi Liszka Górna, której usunęła się noga tak nieszczęśliwie, że wpała do wody. Zwłoki zabrała rodzina do domu.

Narzędzona okradła narzeczonego.
Bronisław Pałczyński, zam. w Chrzastkowie, zameldował policji, że niejaka Józefa Majkowska, tamże zam. (narzeczoną) skradła mu z mieszkania ubranie i bieliznę, poczem zbiegła do Częstochowy. — Majkowską odnaleziono i aresztowano.

Choroby piersiowe
I czy
Balsam Thiocolan Age
używa się na porada lekarza
Sprzedają apteki i kładki apteczne
Apteka A. Ganeckiego w Warszawie.

Z TRUSKOLAS.

(Koresp. wł., Gońca Częst.)
Staraniem kierownika szkoły miejscowej — ks. Wł. Siemaszko, proboszcz i Opiekun Główny Szkoły, odprawiał dzień czynną Mszę św., a następnie po krótkiej nauce odpiewał „Te Deum“.

Po nabożeństwie, na którym były wszystkie szkoły publiczne, dziatwa szkół na ułada się do Domu Ludowego, gdzie odbył się popis, rozpoczęty żywym obrazem: „Przyszłość Polski“, objaśnionym przez nauczyciela; poczem nastąpiły deklamacje. Chłopiec V klasy wypowiedział „Ode do młodości“, po skończeniu której zadeklamowano uczniowski wiersz Konopnickiej. „W piwnicznej izbie“ sposobem inscenizowanym (rolami) i nastrojowy utwór „Biała szata“ również rolami. Ogólne uznanie zyskał utwór, napisany prozą, a wypowiedziany dziewczynym głosem i dobrą modlącą przez chłopca IV klasy powiesz. „Dla czego Kocham Polskę“. Deklamacje były przeplatane śpiewami, z których wyróżnił się kanon „Kukułka“ na 3 głosy. Po części wokalne nastąpiło rozdanie cenzur i nagród.

Na zakończenie uroczystości odpiewano podniosły hymn narodowy „Dla Ciebie, Polsko, chcemy żyć“.

2 KRAJU.

(-) **Patworne ojcostwo.**
Franciszek Marzec, we wsi Dąbrówka, ojciec czterech synów, oddawna żył w niezgodzie z nimi z powodu podziału majątku. Aby móż zagarnąć jak najwięcej majątku po ojcu obaj synowie, Jan i Franciszek, postanowili zgładzić ojca ze świata.

Sposobność się przedko nadarzyła. Pewnego wieczora Marzec udał się na spaznyk do stodoły, gdzie wkrótce zasnął.

Wówczas obaj synowie, zabrawszy z sobą strzelbę myśliwską, udali się do stodoły, gdzie jeden z nich strzelił ojcu w głowę.

Ponieważ oliara dawała jeszcze oznaki życia, drugi syn jeszcze raz strzelił w pierś ojca.

Po dokonaniu tego czynu, mordercy ułożyli obok ojca strzelbę, celem upożorowania prawdopodobnie samobójstwa.

Morderców oddano władzom sądownym.

Naturalnie
— Ależ Marysiu trzeba mocno uderzać w dywan. Tak, jak ty to robisz, to niema zupełnie cełu.

— Ależ proszę pani, jeżeli mocno uderzę, będzie się przecież kurczył.

TABELA WYGRANYCH
Loterii Państwowej

W drugim dniu ciągienia IV-jej klasy państwowej loterii klasycznej, głównej, wygrane padły, jak następuje:

- 150 zł. na Nr. 15253.
- 125 zł. na Nr. 17053.
- Po 100 zł. na N-ry: 9710 49793.
- Po 75 zł. na N-ry: 17659 27977.
- Po 60 złotych na N-ry: 31557 34931 35950 43553.
- Po 50 złotych na N-ry: 2574 6109 7733 10179 21565 38655 41543 42604 46685.
- Po 40 złotych na N-ry: 124 2465 1923 2792 3716 5388 7088 7806 11559 11715 13322 14610 18634 19651 20997 22934 24451 28017 30154 33281 38088 38481 39651 40286 42852 43486 45281 45384 47118 47633 48979.

WAZNE

dla mieszkańców Częstochowy i Okolicy
Celem nyskania najkarszej klienteli firma
Kornberg i Szumacher
w Częstochowie I Aleja Nr. 11 w podwórzu
sprzedaje wszelkie towary białatne
po znacznie niższych cenach
Prosimy się przekonać.

Młocarnia 60"

Wolfa z lokomobila, Badenia z lokomobila wszystkie nowe okazynie do sprzedania

u Inż. Dawidowicza

Aleja 31 Tel. 54.

Teatr „Odeon”

Program od środy 9-go do niedzieli 13-go lipca 1924 roku.
Początek ostatniego seansu o godz. 10 wiecz.
SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Wielki wschodni sensacyjny film!

Dziś! z cyklu „LUDZIE i MASKI” „Niebezpieczna gra”

Akcja rozgrywa się w Indiach i Europie.

W 2-ch serjach w 12-tu aktach!

Dziś!

Sensacyjno-awanturyczny kino-dramat 6 w aktach.
W roli głównej król ekranu, ulubieniec Publiczności

HARRY PEEL.

Treść osnuta na tle przygód Emira barbarzyńskiego i księżniczki Fatimy.

Kino „NOWY”

od czwartku 10-go do piątku 11 lipca

Tylko na 2 dni przybył do Częstochowy światowej sławy mistrz ekranu Mozuchin i występuje w arcydziele rosyjskiej wytwórni Kineematograficznej Jermolejewa w Moskwie p. t.

„Głód szczęścia”

Wspaniały dramat życiowy w 5 aktach. W roli głównej, niezwykłej uczucia, Rindina i Panow.
Nad programem: **Nocny stróż.** Anons: W następnej zmianie **Stubowanie** (Tikles-Khat)

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Nocne dyżury lekarzy chorób zakaźnych.

9-go Lipca r. b.
Dr. Tomaszewski Panny Marji 62.

10-go Lipca r. b.
Dr. Grunwald Panny Marji Nr. 20

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

9-go Lipca r. b.
Dr. Finkelsztajn

10-go Lipca r. b.
Dr. Borkowski Szpital Wojskowy.

JÓZEF WIŚLICKI

lekarz weterynarii

Zawiadamia że zajmuje się cywilną praktyką.

Mieszka ul. Kordeckiego 23.

Lekarz-Dentysta MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10

Telefon № 250.

Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw. specjalne ustępstwa.

Lekarz-Dentysta Stanisław PARCZYNSKI

ul. Dąbrowskiego 11, I piętro

Przyjmuje od 10-jej — 1-jej i od 5-jej — 7-jej.

Lekarz-Dentysta Henryk Lejzerowicz

Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy

w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3,

wejście ze strony Kasy Śkarbowej

Posiadace legitymacji Kasy Chorych jak również urzędnicy państwowi korzystają z największych ulg.

Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia zabob. sztucznych.

LEKARZ-DENTYSTA Z. Lubczyński wyjechał

Powróci 1-go sierpnia r.b.

Fabryka papy dachowej M. B E M A

w Częstochowie, Olsztyńska № 1

(Zawodzie w byłej kwatarni)

połącza w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: papp, smołę preparowaną Karbolinum etc.

Glikeroformal ziarnisty „ORBIS”

czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Krem „Orlando”

jest radykalnym środkiem

na przyszcze, piegi, plamy,

opaleniznę wybiela i udelikatnia naskórek.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

J. Ordon

Stary Rynek 21.

CIECHOCINEK

pensjonat Kasztelanka

Pokoje słoneczne. Kuchnia wykłnina na czw. wiecz 9 złotych dziennie całkowite utrzymanie

Zamówienia przyjmuje listownie.

Redaktor i Wydawca E. D. WILKOSZEWSKI

Gwarectwo Węglowe „Brzeszcze”

zawiadamia, że w obecnym czasie może dostarczyć dla Cegieli, Zakładów Ceramicznych, Młynów, Elektrowni i wogóle przemysłu

WĘGIEL KOTŁOWY

w ZIARNACH DO 13 mm. PO CENIE Z. 5.

Oprócz tego Gwarectwo Węglowe „Brzeszcze” posiada do sprzedaży:

Węgiel gruby, Kostkę I, Kostkę II po cenie zł.	20.60
Orzech — — — — —	18.30
Orzech II — — — — —	16.50

Wszystkie ceny rozumieją się za tonnę loco wagon stacja Brzeszcze łącznie z podatkami.
Zamówienia przyjmuje Główna Dyrekcja Państwowych zakładów Górniczych i Hutniczych Warszawa, ul. Elekoralna Nr. 2.

Perłoweczka (funtówka)

Kasza jęczmienna Warszawska

Fasola biała, kolorowa, groch polny i „Wiktorja”

Mąka pszenna 50%

do nabycia
w „POLSKIM HURCIE”
sp. z ogr. odpow.
Częstochowa, Krakowska 1 tel. 2-91
w podwórzu.

Ceny konkurencyjne.

Węgiel

Każdy kto chce mieć spokojną głowę powinien się zaopatrzyć w tani węgiel.
Węgiel pierwszej jakości z dostawą do domów po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach poleca:
Skład Opalowy J. Kęsik
ul. Warszawska 18

H. IMICH

II-ga Aleja Nr. 16

poleca po cenach zniżonych

Farby, Pokosty, Cement i Gips

Uwaga! Kantor firmy przedłożony został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

Fabryka wód gazowo-owocowych A. Żuławińskiego

w Częstochowie, ul. Krakowska Nr. 38.

poleca na sezon bieżący wyroby w najwyższych gatunkach.

OFIARY.

Dr. Stefan Kon i Dr. Grünwald ofiarują 150 (sto pięćdziesiąt) złotych dla biednych do uznania pani doktorowej Śarnowej, jako nieprzyjęte honorarium od niezamożnej chorej, pozostającej pod Jej opieką.

Przypominam moim Szanownym Klientom, że

sezon MALIN

już się rozpoczął i będzie bardzo krótki, więc proszę spieszyć się po takowe do mnie w poniedziałki, środy i piątki do godz. 4-jej po poł.

M. B. HOFFMAN

ul. POMOLOGICZNA róg ul. Kilińskiego w Częstochowie

WYTWÓRNIĄ WÓZKÓW DZIECIĘCYCH „GROTER”

Michał Raczkowski ul. PIOTROWSKA 2 dom Grossmana

Poleca wózki po cenach zniżonych (Zł. 45)
Robota solidna. Duży wybór kolorów.

JEDYNY CHRZEŚCJAŃSKI KANTOR PRZEWOZOWY Józefa Kossowskiego

w CZĘSTOCHOWIE.
ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, tel. 493.
Egzystujący od roku 1905-go.

WYNAJMUJE:

Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. klientele.

Obsługa solidna i szybka.

Tapicer Dekorator

robi dobrze i tanio otomany, m-terace szelagi i wszelkie repara-cje mebli. Ma chlubne świadectwa, obecnie zupełnie niema roboty. Adres: ul. Piłsudskiego 13 pokoje umeblowane P. Reizmana na przeciw dworca kolejowego F. Giebocki.

Młoda

Inteligentna panna chętnie zajmie się gospodarstwem-u samotnego mężczyzny miejścowości obojętna. Oferty w Gońcu pod „posada”

Pokój

z kuchnią zamienić na 2 lub 3 pokoje z dopłatą. Wład. w Gońcu.

Do sprzedania

fortepian, kredens, łóżko, szafa, tremo i różne meble Wia- kancelerja par- św. Zygmunta.

P. DĘBSKI

FABRYKA Cukrów i Czekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17 telefon 59.

POSPIESZNA PRALNIA BIELIZNY ORAZ CHEMICZNA

POD FIRMA „JADWIGA”
ul. Strażacka Nr. 17.

Przyjmuje bieliznę sztywną miękką jak również garnitury, kostjmy, palta, jesionki, płaszcze gumowe — męskie, damskie, dziecięce i t. p.

PO CENACH BARDZO PZYSTĘPNYCH.
STRAŻACKA 17.

Przedsiębiorstwo Handlowe

poszukuje od zaraz młodego, energicznego inteligentnego człowieka na wojażera na prowizję. — Kaucja do 21, 300 wymagana 9-ferly z referencją do Adm. pod „Wojez”

Francuskiego

i angielskiego wyucza młoda a dyplomowana cudzoziemka II piętro Dąbrowskiego 6.

Pokoje

umeblowanego niekrupującego przy rodzinie samotnej wywołanej pani lub wzdowie poszukuje Złogoszenia do „Gońca” dla „Jote”

Zgubiono

książka Kasy Chorych wydana na imię Walentego Borkowskiego № 29558.

Zgubiono

książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na nazwisko Adama Pabich

Zgubiono

5 gesi laskawego zwrotność upraszam o zwrot ul. Kazimierza L. 9 23 wzrostem kształtów.

Zgubiono

książeczkę wojskową na imię Walentego Kluzra gmina Kamyk plut. w Ros.